Nr. 195. Dni[illegible]a 17 lipca. Wtorek. Dnia 5 (17) lipca 1894 r.

PRENUMERA[illegible]TA. Kurjer Warszaws[illegible]ki wy[illegible]dzi w dni powszed[illegible] święta ra[illegible]em, w niedziele i [illegible]stale w dni [illegible]nadto wychodzą [illegible]ątkiem dni [illegible]szednie, z wy[illegible]odatki po[illegible]iątecznych, d[illegible] [illegible]ne. Warunki prenum[illegible]eraty podane w nagłówku [illegible] numeru głó[illegible]go. [illegible]Oddzielna [illegible] przedpłata na do[illegible] [illegible]k porann[illegible]y przyjmowaną być [illegible] może.

KURJER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

[illegible]	Aleksego W. Westyny.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 59	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 21 w.	Sobota: Praksedy P., i Danieli.
[illegible]da:	Szymona z Lipnicy.	Zachód „ „ 8-ej „ 12	Zachód „ „ 8 „ 15 w.	Niedziela: Marji Magdaleny.
[illegible]zwartek:	Wincentego à Paulo.	Długość dnia godzin 16 „ 25	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 5 (st. 3 c. 10)	Poniedz: Apolinarego Bis.
Piątek:	Czesława W. i Eljasza P.	Ubyło 0 „ 18	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13°.	Wtorek: Krystyny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dzierżykraja, jutro Unisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu oddziału warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)

Spis koni z cyrkułu mokotowskiego. (Pole mokotowskie—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Letnicy" (komedja) oraz „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe); jutro „Poskromienie złośnicy" (komedja); — Nowy: dziś „Sztygar" (operetka); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Gorąca krew" (wodewil); jutro „Oj! dragoni! dragoni!" (krotochwila);—Eldorado: dziś „Dziecię Starego Miasta" (farsa); jutro „Dziecię Starego Miasta" (farsa); — Wodewil: dziś „Król dziadów" (utwór sceniczny); jutro „Król dziadów" (utwór sceniczny). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum finansów poruszono obecnie kwestję zmniejszenia podatku państwowego od asekuracji kapitałów i dochodów oraz ubezpieczenia od ognia. W kwestji tej członek rady ministra rz. r. st. Maleszewski sporządził odpowieni referat z ogólną charakterystyką organizacji ubezpieczeń w państwie. Co się tyczy redukcji podatku, to p. Małeszewski proponuje następujące zmiany: 1) 50 kop. od 1,000 rubli od wszystkich ubezpieczeń, w których roczna wysokość premjum wynosi przynajmniej 50 kop. od 100 rubli sumy szacunkowej; 2) 10% od sumy premjów dla wszystkich asekuracyj, w których wysokość premjum wynosi od 50—25 kop. włącznie od 100 rs. ubezpieczonej sumy i 3) 25 kop. od 1,000 rs. dla wszystkich ubezpieczeń, gdzie wysokość premjów nie dochodzi 25 kop. od 100 rubli ubezpieczonej sumy.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery, w Warszawie w d. 12-ym lipca do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 9 nowych chorych (z ulicy Petersburskiej nr. 9, z Wołomińskiej nr. 8, z Marszałkowskiej nr. 59, z Wolskiej nr. 54, z Nowo-Miłej na) 9, z Targowej nr. 9 i nr. 3, i dwóch z więzienia, zmarł 1, wyzdrowiało 2, pozostało 37; w d. 13-ym lipca przybyło 11 chorych (z ulicy Browarnej nr. 22, z Piaskowej nr. 8, z Ostrowskiej nr. 4, z Brukowej nr. 11, z Ząbkowskiej nr. 6, troje z ulicy Wolskiej nr. 54 i dwoje z ulicy Wołomińskiej nr. 8 i jedna chora z Płocka), zmarło 2, wyzdrowiał 1 i pozostało chorych 45; w d. 14-ym lipca przybyło nowych chorych 12 (z ulicy Wolskiej nr. 54, z Żelaznej z fabryki Norblina, z Ząbkowskiej nr. 11, z Brzeskiej nr. 14, z Wołowej nr. 16, pięciu z ulicy Wołomińskiej nr. 8 i jeden z aresztu policyjnego), zmarło 6, wyzdrowiało 4, pozostało chorych 47; w d. 15-ym lipca przybyło nowych chorych 2, zmarło 5, wyzdrowiało 4 i pozostało 40; do szpitala zaś na Pradze przybyło 7, zmarł 1, pozostało chorych 6. Nowo przybyli chorzy pochodzą z ulicy Grodzieńskiej nr. 33, z Olszowej nr. 17, ze Spornej nr. 4, z Targowej nr. 22, z Szerokiej nr. 13, z Brukowej nr. 9 i 29, z Ząbkowskiej nr. 206 i jeden z Grochowa. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 12-ym lipca: we wsi Wola pozostał 1 chory; w mieście Grójcu zmarł 1 i wyzdrowiał 1; w osadzie Mogielnicy zachorowało 7, wyzdrowiał 1, pozostało 8; w mieście Gombinie zachorował 1 i zmarł 1; w mieście Płońsku zachorowało osób 9, zmarło 6, pozostało 20; w mieście Łowiczu zachorowało osób 8, zmarło 4, wyzdrowiało 6, pozostało 22; w mieście Pułtusku zachorowało 4, zmarły 3, pozostało chorych 5. W obrębie gubernji płockiej w d. 10-ym lipca: w m. Płocku pozostał 1 chory; w mieście Mławie zachorowała 1 osoba, zmarła 1, wyzdrowiała 1 i pozostało chorych 3; w mieście Ciechanowie zachorowało osób 6, zmarły 3, wyzdrowiało 5, pozostało chorych 24; we wsi Marusy zachorowały 2 osoby i pozostało chorych 2; we wsi Lipie wyzdrowiały 2 osoby; w osadzie Bieżuniu zachorowało 7, zmarły 2, pozostało chorych 5. W obrębie gubernji radomskiej w d. 8-ym lipca: w osadzie Żarnowie zmarł 1; w mieście Opocznie pozostał 1 chory; w mieście Końskich zmarł 1, pozostało chorych 3; w mieście Przedborzu zachorowało osób 4, zmarły 2, wyzdrowiał 1 i pozostało 7 chorych; we wsi Rzgowie wyzdrowiał 1 chory; w osadzie Wierzbicy zachorowało osób 3, pozostało 3 chorych i we wsi Białobrzegach wyzdrowiały 2 osoby, pozostało chorych 11.

= Konsumcja wody filtrowanej wzrosła w zeszłym tygodniu tak znacznie, a skutkiem otwarcia kranów dla Pragi, Ochoty i t. p. wzrasta jeszcze ciągle, że dotychczasowe urządzenia wodociągowe okazują się stanowczo nie wystarczające. Dotąd nie było jeszcze wprawdzie wypadku, ażeby rezerwuar na stacji filtrów nie dostarczył wody na zapotrzebowania miasta, w sobotę jednakże obawa była bardzo blizką urzeczywistnienia. Obecnie wytwarzana przez filtry woda czysta znajduje natychmiastowy zbyt. Wodociąg na Pradze jest jeszcze zamknięty.

= Próby z cementem asbestowym, który takie obudził zainteresowanie, dokonywane będą na większą skalę, wszakże dopiero po wakacjach i po rozpoczęciu prac sekcji technicznej przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu. Do uczestniczenia w próbach zaproszono wybitniejszych inżenierów, a w ich liczbie także pp. Lindleya i Grotowskiego.

= Dziś, o godzinie 2-ej po południu, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się drugie posiedzenie komitetu budżetowego, pod przewodnictwem p. gubernatora warszawskiego, rz. r. st. Andrejewa. Komitet rozpatrywać będzie projekt budżetu miejskiego na rok przyszły.

= Wczoraj, o godz. 11-ej zrana, w sali licytacyjnej magistratu tutejszego odbyła się licytacja na przebrukowanie drogi, wiodącej do Brudna, oraz wybrukowanie dwóch uliczek na cmentarzu brudzieńskim, wraz z dostawą materjałów, od sumy rs. 3,389 kop. 92. Po otworzeniu deklaracyj okazało się, iż najniższą ofertę złożyli pp. Leonard Dobrzelewski i Juljusz Suchiński, ustąpiwszy od sumy licytacyjnej rs. 589 kop. 92, t. j. około 17·5%.

= Na skutek skargi dzierżawcy dochodów z Wisły, t. j. z wydobywania piasku i wyrąbywania lodu, naznaczona została na d. 23-ci lipca delegacja złożona z urzędników miejskich i policyjnych, mająca oznaczyć miejsca do wyładowywania powyższych materjałów.

= Po zatwierdzeniu normy podatku na utrzymanie zakładów dobroczynnych w Warszawie w sumie rs. 26,952 kop. 91 na rok bieżący, komisarze skarbu miejskiego otrzymali polecenie ściągnięcia tego podatku bez dopuszczenia zaległości. Zaległość z roku przeszłego ściągnięta będzie bezwarunkowo do d. 1-go sierpnia r. b.

= *Russk. žizń* donosi, że katedrę patologji ogólnej i doświadczalnej w uniwersytecie warszawskim po prof. Łukjanowie obejmie prywat-docent akademji wojenno-lekarskiej w Petersburgu L. G. Uszyński, który pracował pod kierunkiem prof. Sieczenowa oraz w kilku uniwersytetach zagranicznych.

= Departament przemysłu i handlu zawiadomił w tych dniach księgarnię G. Sennewalda, że na wystawie w Chicago otrzymała medal i dyplom za swoje nakłady.

= Z powodu wyjazdu na urlop asesora wydziału ubezpieczeń tutejszego magistratu p. Piechowskiego, obowiązki asesora pełnić będzie starszy referent tegoż wydziału, p. Zdanowski.

= Obowiązki starszego ogrodnika miasta po wyjeździe p. Szaniora na urlop, spełniać będzie tymczasowo ogrodnik ogrodu Krasińskich, p. Rutkowski.

= Pogrzeb.

Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. Stanisława Modlińskiego.

Syn właścicieli dóbr Gawrony w pow. opoczyńskim, Juljana i Florentyny z hr. Dąbskich małżonków Modlińskich, ś. p. Stanisław, po ukończeniu z odznaczeniem gimnazjum gubernjalnego w Piotrkowie w r. 1852-im, wszedł na aplikację do zarządu komunikacyj w Królestwie Polskiem.

Tu pod kierunkiem doświadczonych i zdolnych inżenierów odbywał studja, poczem złożył egzamin przed komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez radę administracyjną, a otrzymawszy patent na najwyższy stopień inżeniera, rozpoczął szereg prac przy budowie dróg bitych, regulacji i oczyszczaniu Wisły z zawałów itd.

Od r. 1864-go objął posadę inżeniera miejskiego, gdzie początkowo jako inżenier oddziałowy, a następnie jako starszy pomocnik naczelnego inżeniera miasta wybitne zajmował stanowisko.

W chwilach wolnych od prac inżeniera miejskiego, znajdował jeszcze dość czasu na liczne artykuły technicznedo pism specjalnych.

= Roboty kościelne.

Dzięki zabiegom proboszczów i rektorów dawno niebywały ruch około odnawiania świątyń Pańskich panuje w r. b.

Obecnie prowadzone są roboty przy kilku kościołach w Warszawie i pod miastem.

Na ukończeniu jest całkowita zewnętrzna restauracja kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkański) i panien Sakramentek.

Kościół Panny Marji wyrestaurowano już, wszystkie gipsowe płaskorzeźby ponaprawiano i cały kościół pobielono.

Roboty około restauracji kościoła św. Jacka (podominikańskiego) dłużej nieco się pociągną, gdyż cały fronton tej świątyni i dzwonnicę silnie ząb czasu nadszarpał.

Kościół św. Piotra i Pawła na Koszykach restaurowany jest wewnętrznie.

Dotąd odmalowano prezbiterjum.

Bardzo szkodliwie wpływa na obrazy silna wilgoć w jednej z kaplic, tak, iż obraz Przemienienie Pańskie, przedstawia się matowo i wychodzi z ram.

Z podmiejskich kościołów na ukończeniu jest odświeżenie kościoła w Mokotowie.

Nadto rektor, ks. Kaczyński, stawia dwie kaplice po bokach wielkiego ołtarza, a w jednej z nich ma być niższa kondygnacja dla stawiania ciał zmarłych.

Również prowadzone są roboty wewnętrzne w kościele czerniakowskim.

= Kolonje letnie.

Na ręce skarbnika dyrektora Czajewicza (Towarzystwo kredytowe miejskie, Włodzimierska) następujący przyjaciele kolonij letnich złożyli ofiary: Natan Weinstok rs. 10, Spiro rs. 5, Hempel rs. 5, Mozes Ulrych rs. 10, Morgenstern i Dobkin rs. 10, Leyzor Blass rs. 20, Icek Silberholz rs. 10, Redakcja *Kurjera codziennego* i *Tygodnika ilustrowanego* rs. 313 kop. 50, Aleks. Jałowiecki rs. 5, Maurycy Fajans ⅓ dochodu z żeglugi podczas Wianków rs. 96 kop. 42, adwokat Weidel rs. 10, Brun rs. 3, Woydyga rs. 2, Krajewski rs. 1. Borkowski 6, Buchner 1, S. Goldstein 2, S. 1, adwokat Tatarkiewicz 3, B. Rotwand 2, Kaź. Nowakowski 1, adw. Wysocki 1, N. N. 2, naczelnik powiatu pinczowskiego z teatru amatorskiego rs. 39 kop. 23, Wilhelm Levi 10, Stan. Goldflam 5, redakcja *Przyjaciela dzieci* 11 kop. 15, bezimiennie 10, bezimiennie 3, redakcja *Gazety Świątecznej* 10, Stefanja Osknerowa z Sichowa 50.

W ogłaszanych dotychczas listach ofiarodawców brak wielu nazwisk, któreby w niej znaleźć się powinny.

Trzeci sezon się zbliża! Dla 600 dzieci, które mają być wysłane na wieś w sierpniu, środki utrzymania nie są całkowicie zapewnione.

W najbliższym czasie może donieść wypadnie, że 300 do 400 dzieci już wybranych i o wyjeździe zawiadomionych wcale na wieś nie pojedzie.

Spóźnieni niechaj zechcą pośpieszyć z ofiarami...

= Wystawa wyrobów metalowych.

Na wczorajszem, a zarazem i ostatniem w sezonie bieżącym posiedzeniu członków komitetu wystawy wyrobów metalowych, obradowano głównie nad ustanowieniem taksy za miejsca, przeznaczone w zabudowaniach cyrku dla wystawców.

Po dłuższej dyskusji postanowiono za stopę kwadratową na poziomie pobierać kop. 30, za stopę zaś na powierzchni ściany kop. 20.

Każdy wystawca według potrzeby może żądać odpowiedniej ilości miejsca, wszakże nie mniej jak: na poziomie stóp 6, na ścianie stóp 8.

Z uwagi, iż wyroby, należące do danego działu, nie mogą być rozrzucone po całej wystawie, lecz muszą znajdować się w miejscu ściśle przez komitet oznaczonem, dla lepszego przeto orjentowania się przy podziale terenu, na zaproszenie zabranych członek komitetu, budowniczy Goldberg, przyrzekł sporządzić odręczny plan sytuacyjny wystawy, który to dołączony będzie do każdego zaproszenia, wysłanego przez kancelarję Muzeum do spodziewanych wystawców.

Jakkolwiek zabudowania cyrkowe wybornie nadają się na urządzenie wystawy, to jednak wymagają one znacznych przeróbek, co pociągnie za sobą koszt do rs. 4,000.

W celu dokładnego oznaczenia cyfry kosztów komitet zaprosił z grona swego architektów, pp. Rakiewicza, Goldberga i Szyllera, do sporządzenia na dzień 1-szy września kosztorysu robót, z uwzględnieniem strony dekoracyjnej, która być ma o ile tylko można piękną, lecz nie kosztowną.

Jednocześnie postanowiono wezwać firmy warszawskie o złożenie na 1-szy października ofert co do oświetlenia elektrycznego wszystkich sal wystawowych.

Regulamin przyjęty przez komitet nie różni się wiele od regulaminów poprzednich wystaw, wszakże zawiera on dwie ważne zmiany, mianowicie: 1) nagrody przyznawane będą nietylko wystawcom, lecz i odznaczającym się ich współpracownikom i 2) komitet na żądanie i koszt wystawców znajdujące się okazy w zabudowaniach cyrkowych deklaruje się na wypadek pożaru zabezpieczyć w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia.

Ponieważ wszystkie prace przygotowaweze zostały ukończone, dalsze zaś popieranie wystawy zależy już tylko od czynności biurowych, najbliższe przeto zebranie członków komitetu odbędzie się dopiero we wrześniu.

Na czas nieobecności p. Lucjana Wrotnowskiego, obowiązki przewodniczącego spełniać będzie p. Maurycy Borman.

= Loterja klasyczna.

Otrzymujemy z urzędu loterji wykaz kolektorów, którzy w dniu dzisiejszym otrzymają bilety loteryjne do sprzedania:

Rechniewska,	Wspólna 40	biletów	320
Zofja Kuźniecow,	Hoża 32	„	40
Wiera Bogomołow,	Mariensztad 1	„	40
Dziewulska,	Podwal 4	„	40
Kolniewska,	Krucza 9	„	50
Bogusławska,	Wspólna 17	„	120
Tokarska,	Szczygla 5	„	20
Tomaszewska,	Chmielna 38	„	30
Sobieszczańska,	Śliska 7	„	40
Plec,	Warecka 10	„	20
Trej,	Twarda 48 m. 8	„	20

Sprzedaż biletów u przytoczonych powyżej kolektorów i kolektorek odbywać się będzie dziś, o godz. 5-ej po poł. w obecności urzędnika, przez Bank państwa delegowanego.

Nadto Skokowska z Elektoralnej otrzymała 990 biletów, Łomżyńska ze Starego miasta 20 i Przewłocka z Chmielnej 520, lecz bilety te kolektorki urzędowi loterji zwróciły.

= Barak.

Donosiliśmy już, iż przy szpitalu praskim powstaje barak dla dotkniętych epidemją.

Barak już od 2-ch dni czynny urządzono na 40 osób, w tej liczbie 20 kobiet.

Sprawami epidemji na Pradze zajmują się d-rzy Antonow, Girard i Kułakowski.

Obsada zaś miejsc lekarskich w baraku nastąpi w tych dniach.

= Handel bydłem.

W niedzielnym nrze *Kurjera* donosiliśmy o środkach, proponowanych, celem ukrócenia spekulacji w handlu bydłem, dążącej do ustawicznej podwyżki cen mięsa w Warszawie.

Czy środki te cel osiągną, przekonamy się później, tu jednak chcemy zwrócić uwagę, że zadanie to niełatwe, wypadnie bowiem walczyć z silną falangą spekulantów, rozporządzających znacznemi funduszami, a konkurencji nie dopuszczających.

Walka z nimi łatwą nie jest, jak dowodzi tego doświadczenie z przed lat kilkunastu.

Utworzyła się wówczas spółka rzeźników i przedsiębiorców, rozporządzająca kapitałem dość znacznym i początkowo z powodzeniem sprowadzała bydło do Warszawy z okolic odległych.

W ciągu kilku miesięcy, spółka zarobiła przeszło 100,000 rs., ale też ten zarobek zwrócił na nią uwagę spekulantów, którzy rozpoczęli zaraz zawziętą walkę konkurencyjną.

Za pierwszą broń użyto zniżki cen wołów.

Spekulanci obniżyli ceny tak znacznie, że spółka przez czas pewien pracowała bez zarobku, lecz mimoto nie cofała się w przekonaniu, że spekulanci prędzej, czy później, walki zaprzestaną.

Zawiodła się jednak...

Spekulanci uciekli się do różnych sposobów walki, a gdy te nie skutkowały, użyto ostatecznego.

Oto duży transport wołów stepowych, zakupiony przez spółkę, w drodze do Warszawy padł w ciągu dni kilku.

Śledztwo wykryło, że bydło piło zatrutą wodą, ale sprawcy dotąd nie wyśledzono.

Spółka straciła wówczas cały kapitał i rozpadła się, bowiem nie posiadała pieniędzy, a choćby je nawet miała, nie byłaby stanęła do dalszej walki z przeciwnikami, nie wahającymi się w wyborze broni.

Fakt ten poucza aż nadto dosadnie, że zwykłemi sposobami spekulacji w handlu bydłem pokonać nie można.

= Bruki drewniane.

Pomimo, iż pierwsze bruki drewniane w naszem mieście (na placu Teatralnym przed gmachem ratusza i na Nowym-Świecie przed izbą obrachunkową) urządzone były kosztem rs. 41 za sążeń kwadratowy, obecnie zaś zarząd miejski maksymalną cenę za sążeń kwadr. określił tylko na rs. 30 kop. 75, licytacje na przedsiębiorstwo powyższe na brak konkurentów uskarżać się nie mogą.

Do odbytej w dniu wczorajszym licytacji na urządzenie bruku drewnianego na Nowym-Świecie (od Świętokrzyskiej do Wareckiej, na przestrzeni 700 sążni kwadr.) stanęli ponownie wszyscy trzej poprzedni konkurenci, tj. pp.: Devars, Pauli i F. Stępiński.

Z deklaracyj, złożonych na piśmie, najniższą okazała się oferta pana S., który ustąpił 0·05% od sumy ogólnej.

Przy ustnym jednak przetargu, po dość długiej z panem S. emulacji, utrzymał się przedstawiciel petersburskiego Towarzystwa bruków ulepszonych, p. Pauli, ustąpiwszy aż 3·01%, tj. 2107 rs. od ogólnej sumy licytacyjnej.

Ustępstwo to ze strony firmy zamiejscowej, która po raz pierwszy w naszem mieście przystąpi do urządzenia bruku drewnianego, daje poniekąd miarę zyskowności rzeczonego przedsiębiorstwa, tembardziej, iż w obecnym wypadku prowadzenie robót będzie znacznie kosztowniejsze, albowiem fundament betonowy, na którym układane będą kostki drewniane, pod szynami tramwajowemi posiadać musi podwójną grubość (16-calową).

Następna licytacja na urządzenie bruku drewnianego (na Nowym-Świecie, od Wareckiej do Chmielnej) odbędzie się jutro, o godz. 12-ej w południe.

= Przed 50-ciu laty.

W d. 24-ym b. m. mija pół wieku od czasu olbrzymiej powodzi, jak podówczas [illegible] Pragę i okolice [illegible]dziła.

Wylew sięgał 10-milowej prz[illegible]estrzeni.

Wisła wezbrała do 23 st.

= Oszustwo.

Wzmiankowaliśmy niedawno o oszust[illegible]wie, którego d[illegible] się Lewek Gotfried przy sprzedaży sklepu [illegible] z wiktuałam[illegible] jacielowi swemu, Abrahamowi Zylbercwe[illegible]igowi.

Obecnie sprawa ta przyszła przed krat[illegible]ki sędziego [illegible] VI-go rewiru, gdzie między innemi ujawnio[illegible]no, iż G. os[illegible] powyższe uplanował przy pomocy starszego sy[illegible] swego, [illegible] go zięcia poszkodowanego.

Ponieważ atoli syn Gotfrieda zbiegł, przeto poc[illegible] odpowiedzialności sądowej tylko starego Gotfrieda, [illegible] winy się nie przyznał, utrzymując, iż całe oskarżenie [illegible]nikiem zemsty.

Oszustwo G. polegało na tem, iż, sprzedawszy swój skle[illegible] Pradze i pokazując nabywcy towary w workach, zapewnia[illegible] towary te są zdatne do użytku, w rzeczywistości zaś wewną[illegible] tych worków znajdowały się nic nie wartujące przedmioty, o[illegible] padki z różnych wiktuałów, papiery i t. p.

Świadkowie, w liczbie sześciu oskarżenie stwierdzili, dodając nadto, że G. nie po raz pierwszy puszcza się na tego rodzaju sztuczki, korzystając z łatwowierności nabywców.

Sąd skazał G. na trzy miesiące więzienia.

= Amator szkła.

W dniu wczorajszym, w szynkowni Golnera za rogatką szmulowską, czeladnik kamieniarski, Jan Tatarski, założył się z kolegami, iż pogryzie i połknie spory odłamek szkła.

Przystąpił on do wykonania obietnicy, przyczem pokaleczył sobie gardło i w groźnym stanie zdrowia został odesłany do domu na Nową Pragę.

= Niebezpieczne miejsce.

Mieszkańcy alei Jerozolimskiej zwracają uwagę kogo należy na dość znacznej głębokości dół, który stać się może powodem nieszczęścia.

Dół ten znajduje się na zakręcie przy chodniku, wiodącym do dworca kolei po prawej stronie ku rogatkom, w części spacerowej, jest zaś tak głęboki i względnie zakryty, iż, zwłaszcza w porze wieczornej, stać się może bardzo niebezpiecznym, szczególniej dla dzieci i jeżdżących tędy cyklistów.

= Wypadek.

W № 176-ym *Kurjera* donieśliśmy o wypadku, jakiemu uległa ś. p. Walerja Tarczyńska.

Nieszczęśliwa wpadła pod koła pociągu kolei terespolskiej i skutkiem ran odniesionych zmarła.

Podojrzewano samobójstwo, dziś jednak okazuje się, iż był to nieszczęśliwy wypadek, spowodowany prawdopodobni[illegible] złym wzrokiem zmarłej.

= Najechanie.

Woźnica wozu rzeźniczego, Jan Kostyszewski, najechał n[illegible] Tamce na Anielę Majewską.

M. uległa silnym obrażeniom na całem ciele. a po udzieleniu pomocy, odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

Życiu M. grozi niebezpieczeństwo.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym Stanisław Krajewicz, czeladnik szewcki, lat 19 liczący, zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Dobre[illegible] kąpiąc się w Wiśle, utonął.

Zwłoki zbabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

= Potworny żart.

Ofiarą niebywałego zamachu padł 14-letni syn handlującego w Radzyminie, Lichtenbauma.

Malec, pragnąc zażyć przechadzki, puścił się na wygony po[illegible] miejskie.

Zoczyła go banda wyrostków, pasących konie i wszczęła sprzeczkę, po której nastąpiła wymiana kamieni.

Pasterze małoletni, nie rozumiejąc okrucieństwa swego czynu, obmyślili następujący sposób pomszczenia celności pocisków L.

Otoczyli go tedy i przymocowali za jedną nogę do drzewa, gdy drugą powrozem przywiązali do ogona konia...

Po spełnieniu „figla", chłopcy uciekli.

Wkrótce potem przechodnie znaleźli L. z wyłamanemi nogami i uszkodzonemi wnętrznościami.

Nieszczęśliwy niebawem wyzionął ducha.

Małoletnich zbrodniarzy wykryto i aresztowano.

= Bójka na wodzie.

W ubiegłą niedzielę żeglujący do Obór przewoźnik, Jan Styczkowski, spotkał się z płynącym ze strony przeciwnej Ignacym Drążkiewiczem.

Przewoźnicy, oddawna żywiący ku sobie urazę, zaczęli się kłócić, a następnie walczyć wiosłami.

D. otrzymał bolesną ranę w głowę, zaś S., przy starciu si[illegible] łodzi, wywichnął nogę.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, na dworcu kolei wiedeńskiej, jakiś nieznany człowiek rzucił się do dołu ustępowego, w zamiarze pozbawienia się życia.

Wypadek dostrzeżono dość wcześnie i desperata, aczkolwiek mocno pokaleczonego, wydobyto żywym i udzielono mu na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż jest to b. farmaceuta, Mielnicki, liczący około 42 lat wieku

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 15-go lipca.

Począwszy od d. 8-go b. m. aż dotąd, trwa por[illegible] świętojańskich przeprowadzek.

Przy obecnych upałach i kurzu, podniecanego gorliwością uprzątaczy ulicznych, wędrówki te są podwójnie niemiłe.

Jeżeli dodamy do tego dziwne ze strony mieszkańców Łodzi lekceważenie obowiązków cywilnych, które zwyczaj normuje, sytuacje zmieniających mieszkania bywają nie do pozazdroszczenia.

Że tak jest, najlepszym dowodem przepełnione kancelarje rejentów...

Pomimo, iż najdalszy uwzględniany termin d. 13-go b. m, już minął, masa mieszkańców toczy spory ze swymi następcami o ustąpienie lokalów.

Na wielką skalę jest tu stosowana zasada „laisser

...re, laissez aller", odnośnie do arbitralnego postępowania jednostek.

Z powodu ustąpienia ze stanowiska w farbiarni i ...returze Towarzystwa akcyjnego Roberta Biedermana, cudzoziemca, majstra, miejsce po nim dłuższy ...as było niezajęte.

Okazało się, iż zastąpienie tego specjalisty przez ...ajowca jest dla braku przygotowania w tym kie...nku niemożliwem.

To też zarząd Towarzystwa zwrócił się z prośbą p. gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie sprowadzenia odpowiedniego fachowca z zagranicy.

Władza przyjęła przychylnie prośbę, zezwala...c na przyjęcie majstra niekrajowca na czas, po...zebny do wykształcenia dotychczasowych podmaj...rzych w tej specjalności.

Brak ludzi, obeznanych dokładnie z pewnemi taje...icami fachu, jest w naszem społeczeństwie chara...ystycznym i smutnym zarazem objawem.

...rządzana corocznie zabawa ogrodowa przez tu...sze Towarzystwo dobroczynności w parku „Kwe... w tym roku odbędzie się w Helenowie.

...e zmiana ta wpłynie dodatnio na rezultat zabawy, ...pić nie można.

...apowiadają też tombolę i wiele niespodzianek."

Echa kaliskie.

...rzemysł w Kaliszu rozwija się przeważnie w dzia...iftów, których fabryki z każdym niemal miesiąc... się pomnażają.

Wyrób przeważnie idzie do Cesarstwa; większa ...ęść przesyłana bywa pocztą.

Żniwa w okolicy już rozpoczęto; prześliczna pogo...orzyja zbiorom.

...kord godzinny na torze w Noskowie cykliści ...cy urządzają d. 29-go b. m.

...ądz Franciszek Wołyniec, b. przełożony oo. ...ciszkanów, obchodzić będzie w październiku r. b. ...undycje czyli 50 lat kapłaństwa.

...ejscowe duchowieństwo zamierza stosowną uro...stością uczcić jubilata.

---

† Echa łowickie.

Korespondent nasz pisze d. 12-go b. m.:

„Komisja sanitarna porozlepiała po mieście przepi...co do zachowania się podczas epidemji, z wyka...u nazwisk 7-miu lekarzy, kolejno w nocy dyżuru...ych.

Nadto w kilku punktach urządzono szpitale dla ...lerycznych.

Nad studniami ze złą wodą przybito tabliczki z na...ami: „Woda niezdatna do picia"; wkrótce je...ak zapewne nastąpi tych studzien zamknięcie.

Miasto nasze, tak wyjątkowo źle pod względem ...dy uposażone, powinno mieć studnie artezyjskie, ...o jedynie dobrej wody dostarczające.

Drugą potrzebą są tanie kuchnie, tak świetnie ...nnych miastach prosperujące, a w tej chwili tak ...ląco u nas potrzebne.

Oba projekty powyższe polecają się uwadze panów ...dnych, którzy powinniby raz pomyśleć o zużytko...aniu funduszów miejskich.

Straż ochotnicza obchodziła w d. 8-ym b. m. roczni... swojego założenia uroczystem nabożeństwem w ko...le po-pijarskim, następnie zabawą tańcującą ...eatrze miejscowym.

...iano sprzątnięto w okolicach dosyć szczęśliwie, ...ezultatem lepszym od zeszłorocznego.

Buraki zapowiadają się bardzo dobrze; chleb zdro... — płacimy obecnie 5½ kop. za bochenek dwufun...y."

---

† Teatr letni.

Plany budowy teatrzyku letniego w Lublinie zosta... już zatwierdzone.

Przedsiębiorca, p. Wojdaliński, zamierza prowa...ć roboty tak pośpiesznie, aby nowy teatrzyk mógł ...nąć w ciągu miesiąca.

---

† Restauracja wieży.

Odnowienie wieży trynitarskiej w Lublinie wkrótce ...dzie rozpoczęte.

Na licytacji odnośnej podjął się tych robót p. Jan ...obrowolski za rs. 3,100.

Roboty muszą być ukończone w ciągu trzech mie...ęcy.

Równocześnie postanowiono przelać wielki dzwon ...atedralny w tem mieście.

Na koszty przeznaczono rs. 3,800.

---

† Zbrodnia.

O niezwykłej zbrodni donosi *Warsz. dniewn.*

W nocy na 28-my czerwca, we wsi Trąbinie, powiatu rypińskiego, niewiadomy złoczyńca, uzbrojony w rewolwer, dosta... się w zamiarze rabunku do mieszkania miejscowego ...zcza, ks. Wincentego Tabęskiego, dał 11 strzałów, któ...ranił go raz w rękę i dwa razy w głowę.

...ko zranił też służącą księdza, Józefę Kolasińską, poczem ... zabrawszy tylko klucz od kościoła i od plebanji.

Pożar.

...wsi Kamińsku, w pow. piotrkowskim, w nocy d. 6-go ...gorzało 14 domów mieszkalnych i 40 budynków gospo...ch.

W płomieniach zginął wyrobnik.

Do stłumienia pożaru przyczynił się wielce p. Czech, urzędnik kolejowy ze stacji Kamińsk, który przybył na ratunek z sikawką.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 18-go lipca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na roboty drogowe na 5, 6, 7, 8 i 9-ej wiorstach traktu od osady Słomniki do Proszowic w powiecie miechowskim od rs. 9096 kop. 19; wadjum wymagane w sumie rs. 910.

— D. 18-go lipca, w urzędzie powiatowym miechowskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulic i placów w m. Miechowie od rs. 955 kop. 79; wadjum wymagane jest w sumie rs. 96.

Katastrofa na morzu.

Do Warszawy zaczynają nadchodzić już bezpośrednie wiadomości o strasznej katastrofie na morzu Czarnem.

P. S. Jezierski, pomocnik sędziego śledczego na Kaukazie, jadący do rodziny, zamieszkałej w Warszawie, nadesłał depeszę na ręce rodziców z wiadomością o swem ocaleniu.

*

W dziennikach odesskich znajdujemy szczegóły następujące szczegóły o rozbiciu „Władimira".

Pasażerów ogółem było 140 (według informacyj kapitana Kriuna), ocalono 102 osoby; z załogi utonęło 2 marynarzy i 4 posługaczy; przepadłych bez wieści i zabitych byłoby w takim razie 44 osoby.

Lista pasażerów „Władimira", których przywieziono do Odessy na statku Sineus, jest następująca: Jan Chevalier, Ludwik Lapsioni, Arkadjusz Słożeński, Dymitr v. Grotge de Buko, Bronisława Zdankiewicz, August Szulc, M. Dunajewska, Elżbieta Tubajew, Konstanty Tubajew, Elżbieta Hukińska, Aleksander Suchaczewski, Teodor Wasiljew, Mikołaj Grekow, Tr. Suchorukow, P. Burzakowski, S. Szaposznikow, J. Maczun, Sz. Pechadze, Ibrahim Hali, N. Burdukow, L. Ugalenko, F. Kamieński, Stanisław Rogaliński, M. Ponomarew, Mehmed Obojez, Wł. Wietczynkin, K. Szmidt, Natalja Czerniawska, N. Stepanow, Augustyn Szwarcman, Anna Katz, J. Katz, Hipolit Baranicki, Klaudyna Hartner, Wiktor Dyrdowski, generał-major G. Baranowski, Leopold Perelmań i Michał Gałoncow.

Według innych źródeł w liczbie ocalonych znajdują się jeszcze: Marja Rojewska, Bolesław Dalewski z żoną Michaliną, Kazimierz Dukowicz, oraz starszy mechanik okrętu parowca, Zdankiewicz.

Wszyscy ocaleni po przybyciu do Odessy znajdowali się w prawdziwie opłakanym stanie. Większość była pozbawiona odzieży, osłonięta szmatami i rogożami, bosa i zziębnięta. Byli także wśród nich ranni, których odwieziono do szpitala.

*

Oprócz wymienionych przez nas w niedzielę, utonęli: Gordon, reprezentant warszawskiej firmy Baumfleck, Paweł Groński i Hakowski.

*

Kapitan i cała załoga statku włoskiego „Columbia", zostali aresztowani, zaś na sam ten statek nałożono sekwestr.

Śledztwo wykrywa, że wina „Columbii" nie jest tak wielka, jak twierdzono pierwotnie, owszem pokazuje się, że katastrofę potęgowała noc ciemna.

Załoga „Władimira", ujrzawszy zbliżający się statek, dawała sygnały ostrzegawcze i skierowała się na bok.

Równocześnie i „Columbia" zwrot wykonywać poczęła i w tej właśnie chwili nastąpiło spotkanie.

Przód „Columbji" uderzył w bok „Władimira."

Dalej stwierdzono, że załoga „Columbji" straciła głowę, nie wiedząc, co począć, przypuszczała bowiem, że i jej statek zatonąć może.

Ztąd to z początku nie chciano przyjmować podróżnych z „Władimira", lecz kiedy przekonano się, że „Columbji" nic nie zagraża, pospieszono z pomocą właśnie w chwili, kiedy nadpływał „Sineus".

— *Sprostowanie.*—W zamieszczonej w № 187 *Kurjera* liście członków rzeczywistych Tow. jedwabniczego, zamiast: Szczepankiewiczowi, powinno być: Janowi Szczepankowskiemu.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 10.—Helena Libert rs. 1.—Edward Stummer rs. 10.—Sekcja techniczna jako reszta z obrachunku rs. 3 kop. 20.—A. H. rs. 3.

Rs. 1 składam na intencję, ażeby mnie Pan Bóg strzegł w przyszłości od podobnych przyjaciół jak pp. P. i B.

Eugenjusz S.

Na nędzę wyjątkową.

C. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ROKOWANIA O PAMIR.

Londyn 16-go lipca. *(Tel. Ajencji póln.)* — Rokowania między Rosją a Anglją w sprawie Pamiru postąpiły o tyle, że dziś już uważane jest za możli-

we wyznaczenie komisji do wytknięcia granic, jeżeli takie wytknięcie będzie pożądane.

PROJEKTY MAŁŻEŃSKIE.

Kopenhaga 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kołach dworskich krąży pogłoska, iż powstał projekt związku małżeńskiego pomiędzy drugim z rzędu starszym synem księcia następcy tronu duńskiego Karolem, a królową Wilhelminą holenderską. (Ks. Chrystjan Fryderyk Karol Jerzy Waldemar Axel ur. się w d. 3 sierpnia 1872 r.; królowa Wilhelmina Helena Paulina Marja ur. w d. 31 sierpnia 1880-go r. *przyp. red.)*

ZJAZD PEDAGOGÓW.

Lwów 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zjazd pedagogów w sali ratusza zagaił ks. Czartoryski. Na prezesów honorowych wybrani: Chmielowski, Euzebjusz Czerkawski, Małecki, Motty, Tarnowski, na prezesów rzeczywistych powołano: Stanisława Badeniego, Jordana i Kulczyńskiego.

WYŚCIGI CYKLISTÓW.

Lwów 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na wyścigach cyklistów na dystansie 10-wiorstowym tytuł mistrza jazdy uzyskał Kossak.

RESZTOWANIE.

Paryż 16-go lipca. (*Tel. Ajen. północnej.*) — W Bastji aresztowano przybyłego z Livorno Oresta Lucceri, podejrzanego o zamordowanie włoskiego dziennikarza, Bandi'ego.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 16-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wszczęły się znów zaburzenia w miejscowościach, gdzie panowały poprzednio. Zamordowano kilkunastu chrześcian. Niebezpieczeństwo zagraża francuskim misjonarzom katolickim. Na miejsce zebrania wysłaną będzie niezwłocznie kanonjerka na obronę chrześcian.

TRĄBA POWIETRZNA

Monachjum 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Straszliwa katastrofa dotknęła Szwabję. Potężna trąba powietrzna zniszczyła do 200 zagród chłopskich. Dwanaście wiosek zrównanych z ziemią. Książę rejent bawarski wysłał natychmiast 3,000 marek dla najbardziej poszkodowanych. Na miejsce katastrofy wysłano oddział ze stu saperów.

Praga czeska 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wioślarzom warszawskim przyznano nagrodę, równą pierwszej. W jesieni przyjadą do Warszawy reprezentanci klubów: „Blask”, „Slavia”, „Saturnin” i „Triest”.

Wiadomości zagraniczne.

Rzym, 13-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Z Watykanu i z Kwirynału.—Owacje.)

Pobyt urzędowego świata w Rzymie przedłuża się tego lata w sposób całkiem niezwykły i potrwa do końca lipca, albowiem chociaż izba poselska odroczyła się nareszcie wczoraj, a królestwo wyjeżdżają dziś wieczorem do Monzy, król jednak wróci do Rzymu za dni 10, aby być obecnym na zamknięciu senatu, który w ostatnich czasach okazał wiele rozsądku, powagi i zasłużył się koronie. Dwór zatem czeka powrotu króla, letnie pustki stolicy zaczną się dopiero na dobre w sierpniu.

Ojciec św. dzień wczorajszy także spędził w ogrodach watykańskich w pawilonie Leona IV-go.

Ojciec św. wystosował wspaniały list pochwalny do *maestra* Mustafy, znakomitego odnowiciela śpiewu kościelnego, w którym wychwala kapelanów śpiewaków, co taką sobie zjednali sławę wobec wiernych i znawców całego świata, przybywających do Rzymu w ciągu uroczystości jubileuszowych.

Wiadomości z Niemiec świadczą o bezprzykładnych powodzeniach *maestra* Vesselli i muzyki miejskiej Rzymu, której jest dyrektorem i z którą objeżdża różne miasta cesarstwa niemieckiego, dając wszędzie koncerty. W Berlinie artyści rzymscy mieli szereg prawdziwych tryumfów, tem godniejszych uwagi, że włosi dotychczas w śpiewie mieli pierwszeństwo przed innemi narodami, ale w muzyce instrumentalnej nie mogli sprostać niemcom. W Berlinie jednak wydano sąd odmienny, publiczność i prasa niemiecka wynosiły ich pod niebiosa, a w przeddzień ich wyjazdu dano dla nich ucztę w zakładzie Krolla, w której wzięli udział wszyscy artyści berlińscy.

Równy tryumf *maestro* Vessella i jego uczniowie odnieśli w Dreznie, gdzie w sali „Gewerberhausu” obwołano ich niezrównanymi, a w zakładzie Berghellera powtórzono owację. Obecnie zaś znajdują się w Monachjum, zkąd niebawem wracają i d. 18-go b. m. słyszeć się znowu dadzą na placu Colonna. *D*

*

Antwerpja, 10-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Kongres prasy.)

Nader zajmującemi były dwa wczorajsze posiedzenia plenarne, pierwsze pod przewodnictwem byłego ministra, p. Bonghi, drugie p. Claydena, prezesa *Institute of Journalists.*

Na wniosek p. Torelli Viollier sprawę środków ułatwienia przesyłki czasopism i ich dystrybucji, urządzenia bezpośredniego połączenia telegraficznego pomiędzy poszczególnemi grupami prasy odłożono do przyszłego kongresu.

Przy wniosku zniżki taryf telegraficznych zaznacza p. p. Clayden, że w Anglji zniżka taka istnieje. Dziennikarze płacą szylinga od 75 wyrazów w dzień, w nocy zaś, kiedy ruch staje się mniejszym, szylinga za 100 wyrazów. Reporterzy, którzy ten sam telegram do kilku dzienników wysyłają, płacą taksę powyższą za oryginał jedynie, opłata za duplikaty redukowana bywa do 20 c. Wniosek p. de Beraza, aby kongres wyraził wobec poszczególnych państw życzenie zniżenia taryf międzynarodowej komunikacji telegraficznej i telefonicznej, jako też przesyłki czasopism, przyjęto.

Kwestja fachowego wykształcenia dziennikarza (referent p. Heinzmann-Savino, naczelny redaktor *le Matin*) stanowi część zasadniczą posiedzenia. W obszernym i wyczerpującym referacie daje p. S. program szkoły dziennikarzy w formie oddzielnego fakultetu uniwersytetów na podstawie programu paryskiej *école des sciences sociales et politiques.* Referent w konkluzjach dowodzi potrzeby subtelizowania wykształcenia dziennikarza. Wykształcenie klasyczne nie daje tutaj wystarczających wiadomości tym, którzy są historykami wypadków codziennych. Niepodobna dziś zwalczyć nadużyć wszelkiego rodzaju, jaki się rozplenił w prasię, które mają swoje źródło w niedoświadczeniu wykształcenia, lecz „przyszłość — kończy mówca—do nas należy, starajmy się zatem o racjonalne i pożyteczne wykształcenie tych, którzy nas kiedyś zastąpić mają.” Wniosek, poparty przez pp. Fletchera z *Daily Chronicle* oraz Hebrard'a, dyrektora paryskiego *Temps*, zostaje przyjęty, p. Heinzmann-Savino delegowany do zbierania informacyj co do rezultatu istniejących już tego rodzaju zakładów we Francji, Austrji i Berlinie oraz do przedstawienia raportu przyszłemu kongresowi.

Na posiedzeniu poobiedniem przemawiała miss Grace Benedicta Stuart o kobiecie-dziennikarzu, którą wytworzyły stosunki ekonomiczne, zmuszając kobietę do wywalczania sobie bytu piórem. Początkowo miała ona do walczenia z licznemi przesądami, lecz delikatność uczuć, połączona z barwnością kolorytu oraz gruntowną znajomością pewnych kwestyj, które dla mężczyzn są *terra incognita*, wykazały konieczność kobiet dziennikarek, których liczba w Anglji z 15-tu w r. 1841-ym wzrosła do 800 w r. 1891-ym. Redaktor *Nowoje wremja*, p. Zagulajew, wspomina, że i w prasie russkiej kobieta ważną odgrywa rolę i to nietylko w działach specjalnych. Na dowód przytacza mowca panią Kairow, która w czasie wojny r, 1877/78 ważne oddała usługi dziennikowi *Gołos*, którego była współpracowniczką. P. Triggs, członek *Institute of Journalists*, dodaje, że do stowarzyszenia, do którego należy, kobiety na równych z mężczyznami warunkach są przyjmowane. Korespondencje australskie pani Shaw w *Timesie* żywe budziły zajęcie tak pod względem barwnego opisu, jako też doskonałych relacyj finansowych, ekonomicznych i politycznych.

Posiedzenia zamknięto o g. 4-ej po południu, poczem uczestnicy udali się dla zwiedzenia Musée Plantin. O g. 8-ej odbyło się w pięknie przybranej pomarańczarni zwierzyńca przyjęcie przez stowarzyszenie prasy Anvers-Limburg. Jutro o godzinie 10-ej piąte i ostatnie posiedzenie ogólne.

Równocześnie z kongresem prasy odbywają się tu także w salach *de l'Athénée royal* posiedzenia kongresu piwowarów. *B. K.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) Poważniejsze zlecenia do kupna, otrzymane z zagranicy, spowodowały wzmocnienie ogólne tendencji, a w szczególności co do akcyj bankowych. Z kolejowych wartości, prym dzierżą w dalszym ciągu akcje warszawsko-wiedeńskie. Inne wartości w zaniedbaniu. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 5 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Krótka terminowa Warszawa podrożała o 30 fen., krótki Petersburg zaś stracił 5 fenigów, a długi 25 fen. Weksle na Wiedeń ... wu zdrożały: krótkie o 30 fen. (163.25), a długie o 45 f. (162.70). Z papierów listy zastawne ziemskie spadły 20 f., listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Wyżej notowane $4^1/_2$% listy zastawne russkie, bez zmiany zaś 4% pożyczki konsolidowane russkie 4% nowa renta russka. Premjówki II-ej emisji podniosły się w cenie, kupony celne zyskały ... fen. (325), a kredytówki $1^1/_2$%. Prywatne dyskonto bez zmiany.

Berlin 16-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	188.—
Weksle na Warszawę	218.30	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.85	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.55	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.70	„ „ dł.	—.—
$4\frac{1}{2}$% listy zast. ziem.	68.70	Żyto w tow. gotow.	118.—
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	120.[illegible]

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c(nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4-(16) Іюля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).